

60% imigrantów nie ucieka przed wojną

29 stycznia 2016

U wybrzeży Samos wiatr wywrócił łódź z migrantami z Bliskiego Wschodu. Prowizoryczny statek miał do przemierzenia odległość trzech kilometrów, dzielących wybrzeża Turcji od wyspy Samos. Kilkaset metrów od celu wysoka fala przewróciła łódkę, a wszyscy pasażerowie znaleźli się w wodzie. Utopiło się siedmiu dorosłych i aż osiemnastoro dzieci, które w takich sytuacjach mają znacznie mniejsze szanse na przeżycie. Grecka straż przybrzeżna wyловиła już wszystkie ciała. Obecnie trwa proces ustalania ich tożsamości i narodowości. Funkcjonariuszom udało się uratować dziesięć osób, z których pięć dryfowało na kawałku deski. Wszyscy trafili do szpitala z objawami wychłodzenia organizmu. Codziennie do wybrzeży greckich wysp przybywa ok. 3 tys. osób. Większość z nich ryzykuje życie, przeprawiając się na przepełnionych i niespełniających wymogów bezpieczeństwa łodziach, kutrach rybackich czy pontonach. Według danych ONZ do Grecji drogą morską przedostało się w 2016 roku ponad 46 tys. osób. Dla 170 z nich rejs zakończył się tragicznie.[S]

W 2015 roku podczas podróży z Bliskiego Wschodu i Afryki zginęło prawie 3700 osób. Większość z nich utopiła się w wodach Morza Śródziemnego, jednak część zmarła również w wyniku chorób, głodu lub wyziębienia. Wśród ofiar są też migranci, którzy próbowali sforsować ogrodzenia z drutu kolczastego hiszpańskich eksklaw w Afryce – Ceuty i Mellili. Liczba imigrantów była pięciokrotnie wyższa niż w rekordowym dotychczas roku 2014 i najwyższa w powojennej historii Starego Kontynentu. Najwięcej imigrantów dostało się do Europy przez Grecję, która przyjęła łącznie 821 tys. osób. Drugim najpopularniejszym kierunkiem były Włochy (150 tys.) oraz Bułgaria (30 tys.). Znacznie mniejszą skalę zjawisko miało w Hiszpanii (3,8 tys.), na Cyprze (269) i Malcie (106).[S]

Do grona liderów państw unijnych niezadowolonych z aroganckiej polityki Niemiec i Komisji Europejskiej dołączył premier Włoch Matteo Renzi. Premier Renzi, którego kraj jest na pierwszej linii kryzysu imigracyjnego, nie kryje niezadowolenia z tego, że o ustaleniach w sprawie imigracji pomiędzy kanclerz Angelą Merkel, prezydentem Francji Francois Hollandem i szefem Komisji Europejskiej Jean-Claudem Junckerem, dowiaduje się z gazet. Renzi oczywiście byłby zadowolony, gdyby Merkel i Hollande sami mogli rozwiązać problem, „ale to nie ten przypadek”, mówi dla „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Odrzuca również uwagi Junckera, by premier Włoch stonował swoją krytykę UE w kwestiach imigracyjnych. Włochom podoba się propozycja wicekanclerza Niemiec Sigmara Gabriela, żeby obcinać pomoc rozwojową dla państw Afryki Północnej, które nie chcą przyjmować swoich obywateli, których wnioski azylowe rozpatrzono negatywnie.[A]

Przez Holandię przetaczają się akcje protestu przeciwko budowie coraz to nowych ośrodków dla uchodźców. Wielu Holendrów nie skrywa swojego niezadowolenia także w sieciach społecznościowych. Ale, jak się okazuje, wszelkie publikacje zawierające krytykę wobec polityki goszczenia u siebie imigrantów są na celowniku służb porządkowych – pisze „Russia Today”. W niewielkim miasteczku Kaatsheuvel w Holandii, w przeddzień przybycia uchodźców, na ulice wyszły setki mieszkańców, trzymając w rękach plakaty z hasłami „To nie wasze miejsce” i „Nie uchodźcom”. Jak dowiedziała się telewizja RT, teraz holenderska policja przeszukuje portale społecznościowe i nawiedza tych, którzy ośmielili się wziąć w akcji udział. W Internecie, służby porządkowe uważnie obserwują nawoływania do masowych zgromadzeń. Szczególną uwagę policji przyciągnęli mieszkańcy Kaatsheuvel. Jak się okazało, władze miasta postanowiły, bez żadnej konsultacji z mieszkańcami, розміścić w ośrodkach Kaatsheuvel więcej uchodźców niż wstępnie planowano.[SN]

Służby porządkowe przyznały, że pukanie do drzwi

protestujących i prośby o usuwanie wpisów na portalach społecznościowych to niestandardowa metoda, ale, jak tłumaczą muszą zrozumieć intencje ich autorów. Ci natomiast, których policja nachodzi w domu są oburzeni tą nową praktyką. „Do moich drzwi zapukali policjanci i spytali, czy nie zechciałbym usunąć swojego wpisu na Facebooku. A jak już miałem to zrobić, okazało się, że moja publikacja znikła. Ktoś inny ją usunął – policja albo sam administratorzy Facebooka. Pracownik policji powiedział mi, że czeka go jeszcze wizyta w pięciu domach w związku ze wpisami na Facebooku. Oni chcą, żebyśmy trzymali buzię na kłódkę i niczego o tym nie mówili” – podzielił się z RT jeden z uczestników manifestacji Johan van de Wouw. Robin Tilbrook z angielskiej Partii Demokratów uważa, że działania holenderskiej policji są nielegalne: „Krytycy działań władz Holandii są dla nich jak natrętne muchy, które trzeba przepędzić. Myślę, że takie podejście jest bardzo typowe: niedemokratyczne, a może nawet niezgodne z prawem. To nic innego, jak zastraszanie ludzi, którzy po prostu wyrażają swoje zaniepokojenie tym, co się dzieje. Większość Holendrów była przeciwna masowej imigracji, jednak władze zignorowały opinię obywateli”.[SN]

Mimo protestów organizacji praw człowieka, parlament Danii zatwierdził nowe rozwiązania prawne, których celem jest ograniczenie napływu imigrantów. Projekt przedstawiony przez mniejszościowy rząd centroprawicy został poparty także przez opozycyjną socjaldemokrację. Zmiany zaproponowane przez liberalny rząd Larsa Løkke Rasmussena przewidują przede wszystkim utrudnienia w sprawie łączenia rodzin przez imigrantów, co oznacza, że będą musieli oni czekać na pozwolenie w tej sprawie nawet trzy lata. Poza tym państwo będzie mogło konfiskować majątek osób ubiegających się o azyl. W tej ostatniej kwestii złagodzone pierwotne założenia, ponieważ nie będzie ona dotyczyła przedmiotów o wartości sentymentalnej (np. obrączki), a także o niskiej wartości. Poseł Jakob Ellemann-Jensen z rządzącej partii Venstre stwierdził w trakcie parlamentarnej debaty, że Duńczycy muszą

działać w sprawie napływu imigrantów, podczas gdy świat nie jest w stanie znaleźć kompleksowego rozwiązania w tej sprawie. Premier Rasmussen nazwał koszty ponoszone w związku z przyjazdem azylantów „najbardziej niezrozumiałym rachunkiem w historii Danii”. Dan Jørgensen z opozycyjnego ugrupowania socjaldemokratów pytał się natomiast przeciwników ustawy, czy mają jakąkolwiek inną propozycję rozwiązania diskutowanego problemu. Przeciwno duńskim regulacjom protestują organizacje praw człowieka, które są oburzone przede wszystkim utrudnieniami w procesie łączenia rodzin.[A]

Holenderskie ministerstwo edukacji twierdzi, że zamierza wprowadzić obowiązkowe lekcje dotyczące praw homoseksualistów w tym kraju. Mają być one przeznaczone dla imigrantów mieszkających w ośrodkach dla osób ubiegających się o azyl. Minister edukacji Jet Bussemaker powiedział w wywiadzie dla holenderskiego dziennika „Trouw”, że imigranci przebywający w ośrodkach dla uchodźców będą mieli obowiązkowe lekcje dotyczące praw homoseksualistów. Na program zajęć mają składać się materiały z podręczników przeznaczonych dla szkół średnich w Niderlandach, a ich celem ma być zwiększenie bezpieczeństwa ludności oraz uświadomienie imigrantów, iż prześladowanie homoseksualistów nie jest tolerowane. Według Bussemakera, większość imigrantów pochodzi z państw, w których prawa homoseksualistów nie są oczywistością, zaś częstokroć nie akceptuje się w nich także praw kobiet. W grudniu holenderskie służby musiały przenieść pięciu przybyszy spoza Europy do innego ośrodka, bowiem w dotychczasowym miejscu pobytu byli atakowani za swoją orientację.[A]

Austriacy wzięli przykład z Brytyjczyków i postawili przybyszom ultimatum: jeśli chcą starać się o „socjal”, powinni podjąć naukę języka niemieckiego. Austria, do tej pory, podobnie jak Niemcy, otwarta na uchodźców bez żadnych warunków wstępnych, postanowiła zdecydowanie zaostrzyć politykę migracyjną. Rząd kanclerza Wernera Faymanna podał w Wiedniu decyzję o tym, iż należy „odsiewać” tych, którzy chcą

podjąć legalne zatrudnienie lub pobierać zasiłek i jednocześnie integrować się z autochtonami od tych, którzy nie mają zamiaru podjąć nauki języka. Zdecydowano, że jeżeli uchodźca odmówi uczestnictwa w zapewnionym przez państwo kursie integracyjnym – wówczas jemu oraz jego rodzinie nie będzie przysługiwać mu prawo do zasiłku socjalnego. Rząd tłumaczy to nieuniknioną koniecznością „przeglądu” uchodźców przy tak wielkim napływie nowych obywateli. Austriacka minister spraw wewnętrznych Johanna Mikl-Leitner poinformowała niedawno, że w ciągu najbliższych 6 miesięcy kraj prawdopodobnie osiągnie już roczny limit przyjętych uchodźców. Zgodnie z ustaleniami, w 2016 r. Austria skłonna była przyjąć 37,5 tys. osób. Wiadomo już, że liczba ta ma szansę być co najmniej dwa razy większa. Od września 2015 wnioski o azyl w Austrii złożyło aż 90 tys. osób. Tydzień temu kanclerz Faymann poinformował, iż chce „zawiesić zasady Shengen” i każdy, kto przekroczy austriacką granicę bez ważnego dowodu osobistego, będzie z niej zawracany. Na granicy rozmieszczono również dodatkowe patrole wojskowe, które mają za zadanie identyfikować imigrantów ekonomicznych z Bałkanów, dla których Austria jest krajem tranzytowym i którzy nie mają zamiaru ubiegać się tam o azyl.[S]

Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans poinformował w wywiadzie dla holenderskiej telewizji NOS, że 60% imigrantów, którzy w ostatnim czasie przybyli do Europy stanowią osoby, którym nie przysługuje status uchodźca w UE, ponieważ nie uciekają przed wojną. Rzeczniczka Komisji Europejskiej Natasha Bertaud powiadomiła, że na razie są to nieopublikowane dane za grudzień Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej) FRONTEX. Potwierdzają one obawy polskiego rządu, że większość uchodźców stanowią imigranci gospodarczy – podaje polskie radio RMF FM. Natasha Bertaud poinformowała także, że wśród przesiedleńców jest coraz więcej osób z Pakistanu, Maroka i Tunezji. Poza tym dodała, że UE ma problemy z odsyłaniem imigrantów z powrotem

do ich krajów. Dzieje się tak dlatego, że Pakistan i Maroko nie chcą przyjmować tych, którzy wyjechali. Rzeczniczka KE poinformowała, że zawarte między UE i Pakistanem porozumienie w sprawie readmisji nie jest wykonywane. Dlatego obecnie KE sprawdza, jakie „pozytywne” i „negatywne” środki można zastosować wobec Pakistanu, żeby wyegzekwować przestrzeganie porozumienia. Innymi słowy, jest rozpatrywana kwestia wprowadzenia sankcji wobec Pakistanu. Z kolei Maroko i UE nie mają porozumienia o readmisji – obecnie w tej kwestii odbywają się rozmowy.[SN]

Tymczasem według szwedzkiej prasy młodzi ludzie z Maroka, mieszkający na szwedzkich ulicach, są trudnym zadaniem dla szwedzkich i marokańskich polityków. Już jesienią szwedzki rząd zażądał, aby Maroko wzięło na siebie odpowiedzialność za swoich obywateli, lecz kraj chciał najpierw uzyskać gwarancję, że Szwecja nie uzna Sahary Zachodniej. Według różnych danych, w Szwecji mieszka ponad 1000 Marokańczyków, którym odmówiono azylu i których władzę nie mogą deportować. W rezultacie zostają w kraju, wielu mieszka na ulicach i zarabia na życie drobnymi kradzieżami i handlem narkotyków. Natomiast zaplanowane na październik spotkanie w tej sprawie zostało odwołane z inicjatywy strony marokańskiej.[SN]

Reportaż szwedzkiej telewizji SVT wyemitowany we wrześniu 2015 roku był poświęcony marokańskim nastolatkom i młodym mężczyznom, mieszkającym w Sztokholmie. Sztokholmska policja przyznaje, że grupy marokańskich nastolatków stały się poważnym problemem: napadają na przechodniów i zaczepiają dziewczyny na ulicach. Jeden z policjantów, który zastrzegł sobie anonimowość, powiedział w wywiadzie dla szwedzkiej telewizji SVT: „Ci faceci są dla nas dużym problemem. Wszędzie kradną rzeczy i atakują policjantów na dworcu. Wszyscy policjanci o tym wiedzą. Nigdy bym nie puścił swoich dzieci na dworzec, żaden policjant nie zrobiłby tego”. Według Björna Cewenhielma, pracownika specjalnej służby policyjnej Alma, zajmującej się kwestiami imigracji, sytuacja jest bardzo

niepokojąca, ponieważ policja regularnie zatrzymuje tych samych ludzi, lecz później musi ich zwalniać z powodu niemożności ustalenia ich tożsamości i dokładnego wieku.[SN]

Rosja nie chce przyjąć z powrotem uchodźców, którzy uciekli z jej terytorium przez granicę do sąsiedniej Norwegii, donosi „Deutsche Welle”. Mówił o tym Siergiej Ławrow, minister spraw zagranicznych Rosji na konferencji prasowej 26 stycznia br. „W tym przypadku mówimy o ludziach, którzy przybyli do Federacji Rosyjskiej w celu podjęcia każdej pracy lub odwiedzin krewnych. Ich dłuższej obecności w Rosji jednak nie potwierdzono. Wabikiem dla nich była Norwegia, a Rosję potraktowali jako kraj tranzytowy. Takich ludzi nie chcemy przyjmować z powrotem. Oni złamali nasze prawa” – powiedział szef rosyjskiego MSZ. Ławrow poinformował, że Rosja uzgodniła z władzami norweskimi „zastosowanie przerwy i opracowanie algorytmu, który rozwiąże ten problem w interesie Moskwy i Oslo”.[ZNZ]

Odesłanie tak dużej ilości migrantów może rozciągnąć się na wiele lat, powiedział szef MSZ Szwecji. Szwecja, będąca jednym z najbardziej popularnych celów bliskowschodnich uchodźców, planuje odesłać do 80 tysięcy przybyłych w 2015 roku migrantów, którym odmówiono udzielenia azylu, powiedział szef MSZ Szwecji Anders Ygeman. Dla porównania: od września do grudnia 2015 roku osiem państw Unii Europejskiej, w tym Szwecja i inny popularny cel migrantów, czyli Niemcy – odesłały w sumie 840 migrantów. Przedstawiciel Komisji Europejskiej ds. migracji Natasha Bertaud powiedziała, że wśród przybyłych do Unii Europejskiej w grudniu migrantów 60% ma małe szanse na otrzymanie statusu uchodźcy, ponieważ przybywają spoza strefy konfliktów wojennych. „Mówimy o około 60 tysiącach osób, ale ta liczba może wzrosnąć do 80 tysięcy” – cytuje szwedzka gazeta „Dagens Industri” słowa ministra. Według jego słów, rząd poprosił policję i władze zajmujące się migracją o zorganizowanie ich odesłania, które może rozciągnąć się na wiele lat. Według danych Międzynarodowej Organizacji

ds. Migracji (MOM), w ciągu zaledwie 26 dni nowego 2016 roku, do Europy drogą morską przybyło ponad 47 tysięcy migrantów i uchodźców. W 2015 roku do europejskich brzegów dostało się 1 milion 11 tysięcy 712 osób.[SN]

Źródła: [Strajk.eu](#) [S], [Autonom.pl](#) [A], [pl.SputnikNews.com](#) [SN], [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ]

Kompilacja 9 wiadomości: WolneMedia.net